

↑
Kwestionariusz:

(8753)

Był tego więźnia ker. Korakiewicz Józef urodzony
8 sierpnia 1919 roku w Kosowie Pol. Zawid czeładnik
remisownik komarty. 20 października 1940 r. 1940 r.
został powołany do czynnej służby wojskowej w
ZSRR do pułku saperów Kolejowych w miasto
Kobane w potowie grudnia 1940 r. został awanso-
wany przez brzoście sztabie wojskowe. Awansowa-
nie nastąpiło wskutek przekroczenia przepisów
wartościowych. Pełniąc wartość przy awansie wojsk-
owym porucznikiem kolegę Żukowskiego Aleksandra
& Pińska odbywającego karę dyscyplinowaną, papier-
sem co zostało zauważone, przez jednego starszego
podporucznika. Został awansowany natychmiast
do tego samego awansu. Po siedmiu dniach został
zasądzony na karę dwóch lat więzienia. Tak
długą karę motywowali jako kontrobewolucyjną,
co że należał do organizacji Kurierku
Słoneczki. Po wyroku został wywieziony
do więzienia miasta Mary w Trokumieniu.
gdzie spędził 1 rok i dwa miesiące.
Więzienie to składało się z jednego bloku
jedno piętrowego. Budynek był stary

budowla z cegły. Całe więzienie było ²przeważnie wilgotne o bardzo małych oknach, podłoga z desek w stanie zupełnego zniszczenia gdzie mieszcilo się bardzo wiele robactwa. Wcześnie były poranne które sturły do spania w jednej celi t.z. w tej której ja niedługo znajdowało się 14 ludzi. Pośród których było trzech Polaków, jeden z nich narwił Proszak Edward sekretarz z kasy szlacheckiej ze stonima. Drugi Polak to był urzędnik w Magistracie w Kobryniu narwił Goycewier. Ponadto było sześć Turkmenów którzy odsiadawali wyroki od 1-5 lat przeważnie polityczni przestępcy. Pozostało rozjaśnie którzy również odsiadawali kary od 1-5 lat za przestępstwa polityczne. Stosunki wzajemne więźniów były dobre. O god. 10⁰⁰ otrzymywaliśmy imiadańskie, które składało się z pięt litraupy jagłanej. o god. 1.00 o zmierzchu przeskakała po rejonie więzienia o godzinie 12.00 obiad który składał się z dwóch dań, pierwsze danie ½ litraupy jagłanej i drugie danie składało się z kaszy na

gęsto ³dwie trzy tyżki stonowe. Oprócz tego otrzymywano się w obiad 601 gr chleba. O god. 12.00 otrzymywaliśmy ½ litra gęstej wody na tym kończył się dzień. Wczasy pod względem bielizny i odzieży byli w stanie bardzo trudnym to co który posiadał w tym odsiadywał karę i nie było mowy o jakimkolwiek uzupełnieniu lub wymianie odzieży. Co do asyraty i kultury to nie było jej zupełnie byśmy zdołali na własną prośbę wyrosby rachować i innych gier które wykonywano się z chleba. których nam jednak nie zabraniano. Władze N.K.W.D. traktowały nas Polaków równo z innymi więźniami, i byliśmy im zupełnie obojętni nie starali się zupełnie o wyrobienie z nas dobrego obywateli Z.S.S.R. Co do opieki lekarskiej to nietylko żadnej, na skargi więźniów o dolegliwościach nie byli oni niczego skoro budziłeś zdawać. Do Turcji uciekaliśmy co 2 tyżdni, gdzie również prali nas, bieliznę. 1949. Wzrostem uwolniony z więzienia na skutek wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej. i nastaniem wielebny do kolonij robotnej w Mary gdzie

warunki życiowe były o wiele gorzej od kryminio-
tu. Nasze paniekaranie znajdowało się w
namiotach po za miastem 12 kilometrów
w piaskach co do higieny to równieź cztow-
iech zdany był na wstawkę, woda i doł-
ność wody było pod dostatkiem jednak nie było
czasu na pranie. Obóz rekonwalescował na 2 naj-
rozmaitszych narodowości. wieknośi to
jednak Niemcy i Polaków stan oboru
wynosił około 250 ludzi byli to przeważnie
więźniowie po odbyciu kary którzy mieli
rodziny za granicą którzy byli powołani
do 2 polskiej do wojska rosyjskiego. Ludzie
ci pochodzili z najrozmaitszych stron
była inteligencja sowiecka byli reżimierzy byli i
zwykli robotnicy. Byli tacy którzy odbywa-
li karę za polityczne przestępstwa
byli i popełni przestępy. Program dnia
w obozie przedstawiał się następująco:
6,00 pobudka, 6,30 śniadanie które składało
się z herbaty. 7,00 wymarsz do pracy 12,00
przerwa obiadowa do 14,00 koniec przerwy
obiadowej, 18,00 koniec roboty oile kończył

normę. Obiad składał się z jednego dania tj.
pomidory z wodą albo zupa z mizki. 18,30 kolacja
Na kolację otrzymywaliśmy rybę surową
chleba 800 gr. i cukry tyżkę stotową
albo kiedy pomidory na kolację. 9 godz. 21,00
całkow. obrotu pracy wynosiła wmurowanie
2500 cegieł, lub 12 kb. metk. wyjmie ziemi z
zob. 9 d. jednego ktra. metra odrymywaniu
055 hp ad 1000 cegieł 350 rubla. z tego
pobracali na jedzenie, ubranie i inne
składki. Jednego życia kult. i oświat nie
było. Władze N.K.W.D. odnosili się do Polaków
ze specjalnym wywrwieniem. miarow-
nie starali się dokuczać na każdym kroku
wytykając nas palcami jako polskich panów
w razie nie wypełnienia normy korb-
było iś po kolacji w obozie znajdował się
jeden lekarz który jednak swolnit pracow-
nika gdy ten nie mógł się podnieść. Podczas
mają pracy w obozie rozmiełano 4 ludzi za
srogicawienie się władzy oboru z tych ctere-
ch roztrzebanych był jeden żydek z warszawy
jednak nazwiska nie pamiętam. W tym

samym oborze pracował również szeregowie
 Ciechanowicz, Kom. Art. Łowczym szereg. Litwinowicz
 kump. Budowlana Bat. Egzercyjnej Kom. i szeregow
 Gural. Komp. Budowlanej. za cały czas w rozpi-
 atymatem 3 listy z Polski od smutki przed-
 wojny. Z końcem lipca 1942 rok. z okazji
 przesunięcia naszej kolumny robotniczej do
 m. Tarskient po drodze jadąc do Tarsk-
 ięta na pracę nieekstremij z porażką orti-
 rech w Brasku z kąd udaliśmy się
 do pana Polkowinaka kławy nas skie-
 rował swoją maszyną do jangiej juhu
 tam przeszliśmy komisję i zostali przydzi-
 leni do 7 Półku Łowczym w Wielkiej
 Alektijuwce ZSSR.

szereg. Kucakiewicz Łowczym.